

Karol Siemaszko

Uniwersytet Jagielloński

Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim

POSTĘPOWANIE W SPRAWACH O PRZESTĘPSTWA POPEŁNIONE PRZEZ PRACOWNIKÓW KOLEI W LATACH 1944-1949 W ŚWIELE AKT ZACHOWANYCH W ZASOBIE ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W GORZOWIE WIELKOPOLSKIM – PRZYCZYNEK DO BADAŃ NAD ORZECZNICTWEM WOJSKOWEGO SĄDU POLSKICH KOLEI PAŃSTWOWYCH*

Wojskowy Sąd Polskich Kolei Państwowych był w ostatnim czasie przedmiotem badań zarówno prawnohistorycznych, jak i historycznych. Działalność, organizację i obsadę kadrową poznańskiego wydziału zamiejscowego tego sądu opisał Tomasz Karpiński¹. Autor ten poświęcił Wydziałowi Zamiejscowemu w Poznaniu również jeden z podrozdziałów niepublikowanej rozprawy doktorskiej². Zagadnienia dotyczące działalności Wojskowego Sądu PKP poruszył również Marcin Zaborski w pracy *Ustrój sądów wojskowych w Polsce w latach 1944-1955*³. Zagadnienia związane z działalnością tego sądu zostały także przedstawione w artykule tego samego autora pod tytułem „Specjalne” Sądy Wojskowe w Polsce w latach 1944-1955 (*Wojskowy Sąd PKP, Wojskowy Sąd KBW oraz Wojskowe Sądy Rejonowe*)⁴. Wzmiankę poświęconą Wojskowemu Sądowi PKP umieściła również Anna Machnikowska w książce *Wymiar sprawiedliwości w Polsce w latach 1944-1950*⁵. Krótki podrozdział poświęcony Wojskowemu Sądowi PKP zamieścił także Andrzej Wesołowski w swej pracy *W cie-*

* Artykuł powstał w ramach projektu sfinansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2013/09/N/HS5/00674.

¹ T. Karpiński, *Wydział Zamiejscowy Wojskowego Sądu Polskich Kolei Państwowych w Poznaniu (1947-1949)*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2013, nr 2, s. 53-73.

² *Idem*, *Procesy Akto- i archiwotwórcze w sądownictwie wojskowym w latach 1945-2010 na przykładzie sądów poznańskich*, Poznań 2013, s. 45-56, repozytorium Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

³ M. Zaborski, *Ustrój sądów wojskowych w Polsce w latach 1944-1955*, Lublin 2005, s. 221-222.

⁴ *Idem*, „Specjalne” Sądy Wojskowe w Polsce w latach 1944-1955 (*Wojskowy Sąd PKP, Wojskowy Sąd KBW oraz Wojskowe Sądy Rejonowe*), „Palestra” 2004, nr 3-4, s. 161-171.

⁵ A. Machnikowska, *Wymiar sprawiedliwości w Polsce w latach 1944-1950*, Gdańsk 2008, s. 488 i 503.

*niu wojny i polityki. Sądownictwo Wojska Polskiego na froncie wschodnim w latach 1943-1945*⁶.

Brakuje natomiast opracowań opierających się na zachowanym orzecznictwie Wojskowego Sądu PKP w poszczególnych sprawach karnych. Być może jest to spowodowane znacznym rozproszeniem materiału archiwalnego, gdyż – jak ustalił Tomasz Karpiński – po likwidacji tego sądu akta spraw przekazano sądom okręgowym właściwym dla miejsca zamieszkania podsądnych⁷. Jak się wydaje, w ten właśnie sposób trafiły najpierw do Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim, a później do gorzowskiego Archiwum Państwowego akta sprawy S. kol 812/47 przeciwko H.W., odprawiaczowi pociągów na przygranicznej stacji Kostrzyn, a także akta sprawy przeciwko A.L. i J.J., dwóm innym pracownikom kolei ze stacji Zbąszynek opatrzone sygnaturą S. Kol 251/49.

Wojskowy Sąd PKP został powołany w związku z militaryzacją kolei, rozkazem organizacyjnym Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego z 25 listopada 1944 r. nr 72/org⁸. Tym samym rozkazem powołano do życia Prokuraturę Wojskową PKP i jej ekspozyturę dla poszczególnych dyrekcji PKP⁹. Początkowo siedzibą sądu był Lublin, w późniejszym okresie przeniesiono ją do Warszawy¹⁰. Choć pierwotnie planowano powołanie dziesięciu Wojskowych Sądów PKP, to ostatecznie powołano jedynie dwa wydziały zamiejscowe we Wrocławiu z tymczasową siedzibą w Katowicach oraz w Poznaniu¹¹. Oba wydziały rozpoczęły działalność 1 lutego 1947 r.

Mimo że militaryzacja kolei wygasła z mocy prawa wraz ze zniesieniem stanu wojny, czyli 17 grudnia 1945 r., to sąd wraz z wydziałami zamiejscowymi funkcjonował aż do 1949 r., kiedy to na mocy ustawy z 1 lipca 1949 r. o zniesieniu militaryzacji Polskich Kolei Państwowych został rozwiązany, a sprawy pracowników kolei przekazano sądom powszechnym¹².

Właściwość miejscowa Sądu Wojskowego PKP w Warszawie i jego wydziałów zamiejscowych w Poznaniu i we Wrocławiu była, jak się wydaje, dostosowana do granic poszczególnych Dyrekcji Okręgowych Kolei Państwowych. Poznański wydział zamiejscowy, który rozpoznawał obie wspomniane powyżej sprawy, obejmował swoją właściwością miejscową obszar dyrekcji poznańskiej, szczecińskiej i gdańskiej¹³.

⁶ A. Wesołowski, *W cieniu wojny i polityki. Sądownictwo Wojska Polskiego na froncie wschodnim w latach 1943-1945*, Toruń 2003, s. 195-198.

⁷ T. Karpiński, *Wydział Zamiejscowy Wojskowego Sądu...*, s. 66.

⁸ *Organizacja i działania bojowe Ludowego Wojska Polskiego w latach 1943-1945. Wybór materiałów źródłowych*, t. 1, red. L. Ponahajba, Warszawa 1958, s. 267.

⁹ *Ibidem*, s. 267.

¹⁰ M. Zaborski, *Ustrój sądów wojskowych...*, s. 163.

¹¹ *Ibidem*.

¹² Dz.U. 1949 r., Nr 42, poz. 305.

¹³ T. Karpiński, *Wydział Zamiejscowy Wojskowego Sądu...*, s. 56.

Jurysdykcji sądów wojskowych podlegały zgodnie z art. 2 i art. 4 dekretu z 4 listopada 1944 r. o militaryzacji Polskich Kolei Państwowych¹⁴ wszystkie osoby zatrudnione na kolei, ponosiły one odpowiedzialność karną na podstawie przepisów kodeksu karnego Wojska Polskiego.

Do właściwości rzeczowej sądu należały wszystkie sprawy o przestępstwa przewidziane w kodeksie karnym Wojska Polskiego popełnione przez pracowników Polskich Kolei Państwowych. Współcześnie wyrażono pogląd, że do właściwości rzeczowej Wojskowego Sądu PKP nie należały sprawy przewidywane przez dekret z 30 października 1944 r. o ochronie państwa oraz sprawy o przestępstwa z art. 85-99 i art. 101-103 k.k. WP¹⁵.

Niemniej trzeba zauważyć, że wyłączenie spraw o przestępstwa skierowane przeciwko państwu z właściwości rzeczowej Sądu Wojskowego PKP nie wynikało z jakichkolwiek ówczesnych norm powszechnie obowiązujących, a było raczej kwestią praktyki. Na taki charakter ograniczenia właściwości rzeczowej tego sądu wskazał Andrzej Wesołowski. Podkreślał on, że z analizy sprawozdań Wojskowego Sądu PKP z lat 1944-1945 wynika, że sąd ten nie rozpoznawał spraw o wyżej wspomniane przestępstwa¹⁶. Również Jerzy Nazarewicz zaznaczał, że śledztwa w sprawach o przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu państwa i tzw. przestępstwa kontrrewolucyjne wszczynane przez Prokuraturę Wojskową PKP były przejmowane do dalszego prowadzenia przez organy bezpieczeństwa publicznego i wojskowe prokuratury rejonowe¹⁷. Ponadto sąd ten rozpoznawał również sprawy o przestępstwa powszechne popełnione przez pracowników kolei w czasie, gdy nie przebywali na służbie. Były to m.in. sprawy o przestępstwa przeciwko wolności seksualnej czy też przeciwko mieniu¹⁸.

Wojskowy Sąd PKP rozpoznawał sprawy pracowników kolei, opierając się na przepisach dekretu z dnia 23 czerwca 1945 r. kodeks wojskowego postępowania karnego¹⁹. Wprowadzał on wiele rozwiązań zaczerpniętych z radzieckiego postępowania karnego. Likwidował instytucję sędziego śledczego. Nadzór nad postępowaniem przygotowawczym, które mogło być prowadzone w formie śledztwa lub dochodzenia, przekazano prokuratorowi²⁰. Śledztwo, zgodnie z przepisami dekretu, prowadzono w sprawach o przestępstwo zagrożone karą śmierci lub gdy wymagało tego dobro wymiaru sprawiedliwości. Przepis art. 13 dekretu z dnia 23 czerwca 1945 r. przepisy wprowadzające kodeks wojskowego postępowania karnego stwierdzał, że postępowania

¹⁴ Dz.U. 1944 r., Nr 11, poz. 55.

¹⁵ A. Wesołowski, *op. cit.*, s. 196.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ J. Nazarewicz, *Wojskowe prokuratury specjalne (1944-1957)*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1973, nr 4, s. 447.

¹⁸ T. Karpiński, *Wydział Zamiejscowy Wojskowego Sądu...*, s. 57.

¹⁹ Dz.U. 1945 r., Nr 36, poz. 216.

²⁰ A. Gerecka-Żołyńska, *System procesu karnego w okresie budowy tzw. demokracji ludowej w Polsce*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2007, nr 2, s. 175.

nie przygotowawcze może być również prowadzone przez funkcjonariusza śledczego organów bezpieczeństwa publicznego, który zachowuje uprawnienia i obowiązki wojskowego oficera śledczego²¹. W związku z tym podkreślano, że w zakresie postępowania przygotowawczego organy bezpieczeństwa publicznego są organami prokuratury²².

Kodeks wojskowego postępowania karnego zrywał z zasadą stosowania tymczasowego aresztowania tylko przez sąd i pozwalał na stosowanie tego środka zapobiegawczego również w drodze postanowienia prokuratora. Zgodzić się należy z poglądem wyrażonym przez Adama Lityńskiego, że przyznanie prokuratorowi uprawnienia do stosowania tymczasowego aresztowania było naruszeniem przepisów Konstytucji marcowej, uznanej przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego za obowiązującą w podstawowych założeniach²³.

Kodeks wprowadzał także zmiany w postępowaniu odwoławczym. W miejsce systemu trójinstancyjnego wprowadzono dwuinstancyjny. Zamiast apelacji oraz kasacji wprowadzono jeden środek odwoławczy – rewizję. Zgodnie z art. 260 k.w.p.k., rewizja przysługiwała od orzeczeń sądów wojskowych kończących postępowanie karne. Czynna legitymacja do wniesienia środka odwoławczego przysługiwała prokuratorowi wojskowemu, skazanemu lub obrońcy, sądem właściwym był zaś Najwyższy Sąd Wojskowy, a w sprawach rozpoznanych przez ten sąd w pierwszej instancji Zgromadzenie Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego. Najwyższy Sąd Wojskowy, rozpoznając rewizję, mógł poprawić błędną kwalifikację prawną czynu, złagodzić orzeczoną karę, przekazać sprawę właściwemu sądowi, umorzyć postępowanie albo przekazać sprawę do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Na uwagę zasługuje to, że przepisy dotyczące rewizji nie obowiązywały na obszarze objętym stanem wojennym lub stanem wyjątkowym. W praktyce oznaczało to, że do 17 grudnia 1945 r., gdy zniesiono na obszarze kraju stan wojenny, postępowanie przed sądami wojskowymi było postępowaniem jednoinstancyjnym.

Rozpoznając rewizję, Najwyższy Sąd Wojskowy nie przeprowadzał odrębnego postępowania dowodowego. Orzekał wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji²⁴. Współcześnie zauważa się, że rewizja przewidziana w kodeksie wojskowego postępowania karnego była oparta na

²¹ Dz.U. 1945 r., Nr 36, poz. 215.

²² *Kodeks wojskowego postępowania karnego*, Warszawa 1945, s. XXII.

²³ A. Lityński, *Na drodze ku nowej procedurze karnej: o postępowaniu przygotowawczym w latach 1943-1950*, [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944-1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2001, s. 61.

²⁴ *Ibidem*, s. 353.

zasadach kasacyjnych, pozwalając jednakże sądowi odwoławczemu na merytoryczną kontrolę zaskarżonego wyroku²⁵.

Najwyższy Sąd Wojskowy mógł poddać rewizji prawomocne orzeczenia sądów wojskowych w trybie nadzoru sądowego. Sąd ten działał wówczas na wniosek Naczelnego Prokuratora Wojskowego albo z urzędu. Rewizja w trybie nadzoru z urzędu mogła być podjęta tylko na korzyść oskarżonego, a Naczelny Prokurator Wojskowy mógł wnieść ją zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Termin zawity na wniesienie rewizji w trybie nadzoru na niekorzyść oskarżonego wynosił 60 dni, rewizja zaś na korzyść mogła być wniesiona w każdym czasie. Należy zgodzić się z poglądem wyrażonym we współczesnej literaturze, że instytucja ta stanowiła pierwowzór późniejszej rewizji nadzwyczajnej²⁶.

W ówczesnej doktrynie podkreślano, że zadaniem kodeksu wojskowego postępowania karnego była marginalizacja norm kodeksu postępowania karnego z 1928 r. oraz skuteczna walka z wrogiem wewnętrznym i zewnętrznym²⁷. Jak już wspomniano powyżej, dekret wprowadzał do polskiego procesu karnego wiele rozwiązań mających swój pierwowzór w radzieckim prawie procesowym. Zauważyć trzeba bowiem, że instytucja sędziego śledczego została zniesiona w Rosji Sowieckiej już na mocy Dekretu nr 1 o sądzie z dnia 7 grudnia 1917 r.²⁸ Wprowadzona zaś na mocy przepisów kodeksu wojskowego postępowania karnego rewizja była wzorowana na stanowiącej swego rodzaju syntezę apelacji i kasacji rewizji przewidywanej przez przepisy radzieckiego kodeksu postępowania karnego, podobnie instytucja rewizji w trybie nadzoru sądowego była wzorowana na sowieckiej instytucji kontroli wyroków w trybie nadzoru sądowego²⁹.

Pierwszą z zachowanych w zasobie Archiwum Państwowego w Gorzowie Wielkopolskim spraw rozpoznawanych przez poznański wydział zamiejscowy Wojskowego Sądu PKP była sprawa opatrzona sygnaturą S. kol 812/47 przeciwko H.W., odprawiaczowi pociągów na stacji Kostrzyn. H.W. podejrzewano o samowolne opuszczenia miejsca pełnienia obowiązków służbowych, co zakwalifikowano jako czyn z art. 118 § 1 k.k. WP w zw. z art. 115 § 1 k.k. WP. Zawiadomienie do Wojskowej Prokuratury przy Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Poznaniu

²⁵ A. Gerecka-Żołyńska, *System procesu karnego w okresie budowy tzw. demokracji ludowej w Polsce*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2007, nr 2, s. 176; także A. Lityński, *Historia prawa Polskiej Ludowej*, Warszawa 2005, s. 99.

²⁶ A. Lityński, *Historia prawa...*, s. 99; także Z.A. Ziemia, *Prawo przeciwko społeczeństwu. Polskie prawo karne w latach 1944-1956*, Warszawa 1997, s. 356.

²⁷ K. Czajkowski, L. Schaff, W. Siedlecki, *Prawo sądowe*, [w:] *Dziesięciolecie prawa Polski Ludowej 1944-1954. Zbiór studiów*, red. L. Kurowski, Warszawa 1955, s. 316.

²⁸ Pełne tłumaczenie Dekretu nr 1 o sądzie: A. Bosiacki, *Utopia, władza, prawo. Doktryna i koncepcje prawne „bolszewickiej” Rosji 1917-1921*, Warszawa 1999, s. 342.

²⁹ A. Lityński, *Prawo Rosji i ZSRR 1917-1991, czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików). Krótki kurs*, Warszawa 2010, s. 189-190.

złożono 13 kwietnia 1946 r.³⁰ W piśmie skierowanym do prokuratury podkreślono, że H.W. 5 marca 1946 r. samowolnie opuścił stanowisko służbowe, a jednocześnie pobrał uposażenie za miesiąc marzec, otrzymał również 300 kg węgla i jedną parę butów³¹.

Postanowieniem z 1 czerwca 1946 r. podprokuratora Prokuratury Wojskowej przy Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Poznaniu zastosowano wobec podejrzanego tymczasowe aresztowanie³². Jednocześnie tego samego dnia zawieszono śledztwo prowadzone przeciwko H.W. do czasu jego ujęcia³³. Śledztwo podjęto 17 września 1947 r. po ujęciu podejrzanego³⁴. W czasie śledztwa podejrzanzy zeznał, że w marcu 1946 r. na stację Kostrzyn przyjechał transport żołnierzy radzieckich. Żołnierze ci zaprosili podejrzanego do wagonu i wspólnie pili wódkę. H.W. podkreślił, że po wypiciu sporej ilości alkoholu zasnął i obudził się dopiero w Berlinie³⁵. Następnie podejrzanzy podał, że przebywał w areszcie radzieckim w Berlinie przez miesiąc, a później doszedł pieszo do Hanoweru³⁶. Podejrzanzy H.W. przyznał, że w czasie pobytu w brytyjskiej strefie okupacyjnej przebywał w obozach dla polskich żołnierzy, gdzie zetknął się z materiałami o treści antykomunistycznej³⁷.

Pierwsza rozprawa w omawianej sprawie odbyła się 17 listopada 1947 r. w siedzibie sądu w Poznaniu. W toku rozprawy oskarżony potwierdził zeznania złożone w śledztwie. Wojskowy Sąd PKP Wydział Zamiejscowy w Poznaniu w wyroku z 17 listopada 1947 r. uznał H.W. za winnego popełnienia przestępstwa opuszczenia stanowiska służbowego, czyli czynu z art. 115 § 1 k.k. WP i w związku z powyższym orzekł wobec niego karę 6 miesięcy aresztu z zaliczeniem na poczet kary okresu tymczasowego aresztowania od 8 września 1947 r. do 17 listopada 1947 r.³⁸ Jednocześnie sąd uniewinnił H.W. od zarzutu popełnienia przestępstwa przekroczenia granicy państwa bez wymaganych dokumentów.

³⁰ Doniesienie karne z 13 kwietnia 1946 roku, Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim [dalej: AP GW], sygn. akt 66/309/21, k. 2.

³¹ Pismo z 16 kwietnia 1946 r., AP GW sygn. akt 66/309/21, k. 3.

³² Postanowienie z 1 czerwca 1946 r. podprokuratora Prokuratury Wojskowej przy Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Poznaniu, AP GW sygn. akt 66/309/21, k. 3.

³³ Postanowienie z 1 czerwca 1946 r. podprokuratora Prokuratury Wojskowej przy Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Poznaniu w przedmiocie zawieszenia śledztwa przeciwko H.W., AP GW sygn. akt 66/309/21, k. 15.

³⁴ Postanowienie z 17 września 1947 r. podprokuratora Prokuratury Wojskowej przy Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Poznaniu w przedmiocie wznowienia śledztwa przeciwko H.W., AP GW sygn. akt 66/309/21, k. 17.

³⁵ Protokół przesłuchania podejrzanego H.W. z 8 września 1947 r., AP GW sygn. akt 66/309/21, k. 21-23.

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ Wyrok Wojskowego Sądu PKP Wydział Zamiejscowy w Poznaniu z 17 listopada 1947 r., sygn. akt AP GW 66/309/21, k. 42.

W uzasadnieniu powyższego wyroku sąd stwierdził, że

oskarżony przebywając w ciepłuszce transportu radzieckiego pił większą ilość wódki mimo, że wiedział iż transport ten wychodził zagranicę a zachowując się w ten sposób przewidywał możliwość niespostrzeżonego odjazdu tego transportu i na to się godził, a odjazd taki może spowodować opuszczenie przez niego zajmowanego stanowiska służbowego³⁹.

Wojskowy Sąd PKP wskazał zatem, że H.W. swoim działaniem zrealizował znamiona czynu z art. 115 § 1 k.k. WP, działając z zamiarem ewentualnym. Bez wątpienia należy przyznać, że sąd orzekający w niniejszej sprawie znacznie rozszerzył granice umyślności, skoro uznał, że oskarżony, spożywając wódkę i zasypiając w jednym z wagonów, godził się na porzucenie stanowiska służbowego. Oskarżony zapewne nawet nie przewidywał, że spożywając wódkę z żołnierzami Armii Czerwonej w konsekwencji popełni przestępstwo. Od wyroku sądu pierwszej instancji żadna ze stron nie wniosła rewizji do Najwyższego Sądu Wojskowego.

Kolejną sprawą, której akta zachowały się w zasobie Archiwum Państwowego w Gorzowie Wielkopolskim, rozpoznaną przez Wojskowy Sąd PKP Wydział Zamiejscowy w Poznaniu, była sprawa A.L. i J.J. Obaj podejrzani byli pracownikami sezonowymi kolei, pracowali przy utrzymaniu torów w okolicach Zbąszynka. Zarzucano im, że 11 maja 1948 r. mieli w restauracji w Zbąszynku zbić szybę i kilka pustych butelek lemoniady, a także zabrać w celu przywłaszczenia jedną firankę okienną. Nadto w tym samym czasie mieli dopuścić się czynnej napaści na funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej. Czyny obu podejrzanych zakwalifikowano jako przestępstwa z art. 263 § 1 k.k., art. 257 § 1 k.k. i 133 § 1 k.k. Akt oskarżenia sporządzony przez prokuratora Wojskowej Prokuratury D.O.K.P. w Poznaniu przeciwko A.L. i J.J. wniesiono do Sądu Wojskowego PKP Wydział Zamiejscowy w Poznaniu 26 marca 1949 r.⁴⁰

Rozprawa została przeprowadzona w Poznaniu w siedzibie Zamiejscowego Wydziału Wojskowego Sądu PKP. W wyroku z 21 kwietnia 1949 r. obaj oskarżeni zostali uznani winnymi popełnionych czynów i skazani na stosunkowo surową w odniesieniu do szkodliwości czynu karę jednego roku więzienia⁴¹. W uzasadnieniu wyroku sąd podkreślił, że obaj skazani znajdowali się co prawda pod wpływem alkoholu, jednakże nie byli nim odurzeni w takim stopniu, aby nie mogli kierować swoim postępowaniem⁴². Odnosząc się zaś do kwestii kradzieży franki, sąd wojskowy

³⁹ *Ibidem* [pisownia oryginalna].

⁴⁰ Akt oskarżenia w sprawie A.L. i J.J., syn. Akt AP GW 66/309/279, k. 170.

⁴¹ Wyrok Wojskowego Sądu PKP Wydział Zamiejscowy w Poznaniu z 21 kwietnia 1949 r., sygn. akt AP GW 66/309/279, k.198.

⁴² *Ibidem*, k. 196.

dostrzegł jej niską wartość i zakwalifikował ten czyn jako tzw. przypadek mniejszej wagi⁴³.

Rewizję od powyższego wyroku złożył obrońca skazanych, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez złagodzenie wymiaru kary i zawieszenie jej wykonania⁴⁴. W uzasadnieniu skarżący podał, że obaj oskarżeni A.L. i J.J., znajdując się w stanie po spożyciu alkoholu, wdali się w sprzeczkę w restauracji w Zbąszynku. W toku kłótni A.L. zabrał na szkodę właścicielki restauracji starą firankę, którą schował do kieszeni⁴⁵. Niemniej jak podał obrońca oskarżonych, obaj oskarżeni zapłacili właścicielce restauracji za dokonane zniszczenia i zwrócili jej również firankę⁴⁶. Z tego też względu zdaniem obrońcy niesłusznie przypisano A.L. zarzut popełnienia przestępstwa kradzieży. Odnosząc się do zarzutu popełnienia przez skazanych przestępstwa czynnej napaści na funkcjonariuszy publicznych, skarżący podkreślił, że kara orzeczona przez sąd pierwszej instancji jest niewspółmierna do wagi popełnionego przez nich przestępstwa. Jednocześnie obrońca A.L. i J.J. zaznaczył, że obaj oskarżeni są „ludźmi trzeźwymi, pracowitymi i o dużych wartościach dodatnich dla demokratycznego ustroju Państwa Polskiego”⁴⁷.

Postanowieniem z 11 lipca 1949 r. Najwyższy Sąd Wojskowy zmienił zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji, zawieszając obu oskarżonym orzeczoną wobec każdego z nich karę jednego roku więzienia na okres dwóch lat próby⁴⁸. W uzasadnieniu sąd drugiej instancji wskazał, że „zarzut skazania L. wbrew okolicznościom sprawy jest oczywiście bezzasadny, skoro na przewodzie sądowym zostało stwierdzone, że L. zabrał firankę z okna i ukrył ją w spodniach w widocznym zamiarze przywłaszczenia jej sobie”⁴⁹. Jednocześnie Najwyższy Sąd Wojskowy podkreślił, że

mając na uwadze nie tylko dodatnią charakterystykę służbową oskarżonych i dotychczasową ich niekaralność, ale także okoliczności towarzyszące popełnieniu przestępstwa (odurzenie alkoholowe) i zachowanie się oskarżonych po popełnieniu przestępstwa [...] zawiesił warunkowo wykonanie kary w przekonaniu, że oskarżeni nie popełnią nowego przestępstwa pomimo niewykonania orzeczonej kary⁵⁰.

Odnosząc się do przytoczonej powyżej sprawy, należy zauważyć, że Najwyższy Sąd Wojskowy orzekał w wyniku wniesionej rewizji nie w formie wyroku, lecz postanowienia. Taki stan rzeczy był spowodowany kasacyjnym charakterem rewizji. Jak już

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ Skarga rewizyjna obrońcy oskarżonych z 27 kwietnia 1949 r., sygn. akt AP GW 66/309/279, k. 205.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ *Ibidem*, k. 216.

⁴⁸ Postanowienie Najwyższego Sądu Wojskowego z 11 lipca 1949 r., sygn. akt AP GW 66/309/279, k. 210.

⁴⁹ *Ibidem*, k. 210.

⁵⁰ *Ibidem*, k. 210-211.

wspomniano, Najwyższy Sąd Wojskowy nie przeprowadzał osobnego postępowania dowodowego, opierając się na materiale dowodowym zebrany przez sąd pierwszej instancji. Przywołana sprawa jest również przykładem postępowania prowadzonego wobec pracowników PKP, jednakże za czyn niepopołniony w czasie służby.

Przywołane orzeczenia Wojskowego Sądu PKP dotyczyły spraw stosunkowo błahych. Szkodliwość społeczną tych czynów, a w szczególności przestępstwa kradzieży zarzucanego A.L. i J.J. należy ocenić jako niewielką. Natomiast H.W. w istocie dopuścił się czynu, za który powinien ponieść co najwyżej odpowiedzialność dyscyplinarną. Trudno bowiem, jak to wskazano powyżej, przypisać w ogóle zamiar umyślności działania H.W.

Penalizacja wielu błahych czynów jest niewątpliwie cechą charakterystyczną ustrojów totalitarnych, w których władza zmierza do totalnej kontroli społeczeństwa, także za pomocą norm prawa karnego. Polska Ludowa przynajmniej w okresie do 1956 r. była państwem o takim charakterze. W tym właśnie kontekście należy postrzegać właściwość sądów wojskowych w sprawach osób cywilnych, a także penalizację zachowań, które w demokratycznym państwie prawnym są oceniane jako zachowania neutralne. Przykładem tego rodzaju normy może być art. 22 dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa, czyli tzw. szeptance⁵¹.

Postępowanie prowadzone w dwóch przytoczonych sprawach było zgodne z przepisami k.w.p.k. Abstrahując od oceny obowiązujących wówczas norm prawnych, bez wątpienia organy wymiaru sprawiedliwości w omawianych powyżej sprawach działały w granicach i na podstawie ówczesnie obowiązującego prawa. W powyższych sprawach nie sposób dostrzec również surowej represji karnej, tym bardziej że w sprawie A.L. i J.J. Najwyższy Sąd Wojskowy, racjonalizując wyrok sądu pierwszej instancji, warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej kary.

Orzecznictwo Wojskowego Sądu PKP wymaga pogłębionych badań, trudno na podstawie dotychczas zbadanego materiału sformułować jakiegokolwiek ogólne wnioski, choćby w odniesieniu do wymiaru kar orzekanych przez ten sąd i jego wydziały zamiejscowe. Jednocześnie należy podkreślić, że w sprawach osób niezaangażowanych czynnie w walkę z nowym ustrojem zasadniczo zapadały wyroki stosunkowo łagodne⁵². Być może tak samo było w wypadku pracowników PKP odpowiadających przed Wojskowym Sądem PKP.

⁵¹ Warto zauważyć, że w 1948 r. odnotowano w skali kraju 168 skazań przez sądy powszechne za przestępstwo z art. 22 m.k.k., 1949 r. już 324 skazań, a w 1950 r. już 836. W latach 1946-1959 za czyn z art. 22 m.k.k. skazano najwięcej osób, w 1951 r. – aż 1010. Po roku 1951 liczba skazań z art. 22 m.k.k. malała, *Prawomocne skazania osób dorosłych w latach 1946-2014*, Warszawa 2015, s. 28 i 37.

⁵² K. Siemaszko, *W trudnym okresie odbudowy państwa. Tak zwany mały kodeks karny w świetle orzecznictwa Sądu Okręgowego w Krakowie w latach 1946-1950*, Warszawa 2015, s. 324-325.

Karol Siemaszko

POSTĘPOWANIE W SPRAWACH O PRZESTĘPSTWA POPEŁNIONE
PRZEZ PRACOWNIKÓW KOLEI W LATACH 1944-1949 W ŚWIETLE AKT
ZACHOWANYCH W ZASOBIE ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W GORZOWIE
WIELKOPOLSKIM – PRZYCZYNEK DO BADAŃ NAD ORZECZNICTWEM
WOJSKOWEGO SĄDU POLSKICH KOLEI PAŃSTWOWYCH

Streszczenie. Wojskowy Sąd PKP był przedmiotem badań historycznych i historycznoprawnych, jednakże dotychczas brak badań nad orzecznictwem tego sądu i jego wydziałów zamiejscowych w Poznaniu i Wrocławiu. W niniejszej pracy autor omawia dwie zachowane w zasobach Archiwum Państwowego w Gorzowie Wielkopolskim sprawy rozpoznane przez poznański wydział zamiejscowy Wojskowego Sądu PKP. Praca ma charakter przyczynkowski i stanowi punkt wyjścia do dalszych badań nad orzecznictwem tego szczególnego sądu wojskowego.

Słowa kluczowe: Wojskowy Sąd PKP, komunistyczne prawo karne, kodeks wojskowego postępowania karnego

PROCEEDINGS IN OFFENSES COMMITTED BY RAILROAD EMPLOYEES
IN YEARS 1944-1949 IN THE LIGHT OF THE RECORDS KEPT IN THE RESOURCES
OF THE STATE ARCHIVES IN GORZOW WIELKOPOLSKI – CONTRIBUTION
TO THE CASE STUDIES OF THE MILITARY COURTS OF THE POLISH STATE RAILWAYS

Summary. Military Court of Polish National Railways was a subject of research but until now nobody conducted research of judicature of this court and its departments in Poznan and Wrocław. The author discuss in this article two cases which had survived in State Archive in Gorzów Wielkopolski. This article is only contribution and is starting point of deeply researches on judicature of Military Court of Polish National Railways.

Keywords: Military Court of Polish National Railways, communist penal law, military code of penal procedure